

Miłość w Zakopanem – Sławomir (Metal Cover)

Teraz już wszystko wiem,
Bawiłem grubo się i w Ameryce (USA)
Gdzieś pod palmami raj,
Mówili: "Jedź! Bo tam podobno życie" (ooh)
To był przepiękny czas,
Życie tętniło w nas
Pamiętasz miła?
(nie ma nas, nie ma nas, nie ma nas)
Lecz to w ojczyźnie
Właśnie nam się przydarzyła
Miłość, miłość w Zakopanem
Polewamy się szampanem
Rycerzem jestem ja, a ty królową nocy
Miłość żarzy w twoje oczy
Rozpędzona jak motocykl
Hej, wypijemy wszystkie drinki aż do dna
Cekiny błyszczą twe,
Uśmiechem kuszysz mnie DJ przygrywa
Splecione ciała dwa
Tak piękni ty i ja, szczęście napływa (ooh)
Choć na parkiecie tłum tu dzisiaj oprócz nas
Nikogo nie ma
(nie ma nas, nie ma nas)
Cześć, tu Sławomir,
A w mych ramionach Magdalena!
Miłość, miłość w Zakopanem
Polewamy się szampanem
Rycerzem jestem ja a ty królową nocy
Miłość żarzy w twoje oczy
Rozpędzona jak motocykl
Hej, wypijemy syćkie drinki aż do dna
Poranek, jasny świt głowy leciutkie, bo
To przecież góry
Na niebie słońce łśni
Ty jesteś dzisiaj nim przeganiaasz chmury
(ooh)

Buzi mi teraz daj
A potem więcej, gdy będziemy sami
(nie ma nas, nie ma nas)
Bo od wieczora bejbe znowu zacynamy
Miłość, miłość w Zakopanem
Polewamy się szampanem
Rycerzem jestem ja a ty królową nocy
Miłość żarzy w twoje oczy
Rozpędzona jak motocykl
Hej, wypijemy syćkie drinki aż do dna
Miłość, miłość w Zakopanem
Polewamy się szampanem
Rycerzem jestem ja, a ty królową nocy
Miłość żarzy w twoje oczy
Rozpędzona jak motocykl
Hej, wypijemy wszystkie drinki aż do dna



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych